Rok II. Stanisławów, Niedziela 7. Listopada 1880. **Nr. 89.**

Przedpłata wynosi
w miejscu:
całorocznie . . . . 7 zlr. — cnt. w. a.
półrocznie . . . . 3 „ 50 „ „
kwartalnie . . . . 1 „ 75 „ „
miesięcznie . . . . — „ 60 „ „
Nr. pojedynczy 8 ct
z przesyłką pocztową w Austrji i Niemczech:
całorocznie . . . . 8 złr. — cnt. w. a.
półrocznie . . . . 4 „ — „ „
kwartalnie . . . . 2 „ — „ „
miesięcznie . . . . — „ 70 „ „

KRONIKA

pismo polityczne, ekonomiczne i literackie.

KRONIKA wychodzi dwa razy dniu t. j. w Czwartek i Niedzielę.
Za ogłoszeń 4 cnt. od wiersza drukiem (petit).
Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują: Administracja „Kroniki“ ni J. Dankiewicza, jakoteż księ- Milikowskiego. Na prowincji wszystkie urzędy pocztowe.
Reklamacje nieopieczętowane wolne są od opłaty pocztowej.
Rękopismów drobnych nie zwraca się.

O obchodzie rocznicy listopadowej.

Trudno jest dzisiaj wytłumaczyć sobie dlaczego zwrot taki raptowny nastał w rozporządzeniach c. k. namiesnictwa. Polityka państwa, nie przechyla się wcale, do przywrócenia trójcesarskiego przymierza, oznaki przynajmniej zewnętrznej najmniejszej niema, a jednakże nowem rozporządzeniem rządu krajowego, starostwa miały otrzymać polecenie przeszkodz nia o ile się da manifestacji listopadowej. Wprawdzie Komitet stanisławowski w przedsięwziętym obchodzie nic nie zaznacza takiego coby zabronionem być mogło paragrafem 305 ustawy karnej, wszelako komitet lwowski zmuszony został częściowo swój pierwszy program zmodyfikować. We Lwowie komitatowi ma być polecenem przedłożenie odczytów mających być wygłoszonych o listopadowem powstaniu. Wiadomość ta jest dosyć ważną, bo nasuwać może na myśli, że rząd zamierza wystąpić w duchu, najzupelniejszego porozumienia się z moskiewskim rządem i znowu nastaną czasy konfiskat i tłumienia wolności słowa. Nie chcemy wszakże przesądzać, jednakże śmiało wyrzec możemy, że praca taka niema najmiejszego celu, szczególniej kiedy niedawno nasz Monarcha tak uroczyście uświęcił zamiar popierania przywiązania naszego do historycznych pamiątek przywracając świetność starego Wawelu. Jakąż w istocie osięgnie korzyść rząd krajowy z zabronienia manifestacji na cześć najdroższych chwil narodowego życia? Czy przez to obchód 50-letni walki Polaków przeciw Moskalom straci na charakterze i znaczeniu? Czy c. k. namiestnictwo obawia się aby manifestacja nabrała większych rozmiarów? Jeżelić wolno Rusinom dzień ten obchodzić na pamiątkę Cesarza Józefa II. który był wskrzesicielem i twórcą narodowości ruskiej jak wyraża się „Słowo“ dla czegoż Polakom taki sam prawie obchód ma być wzbroniony?

Nie panowie, uroczyste obchody świetnych epizodów przeszłości nie są i nie mogą być przeciwnymi polityce Monarchji, lepiej baczniejszą uwagę zwróćmy na to co się w około nas dzieje, aby z czasem żałować nie przyszło, że z zasady ignorowaliśmy. Wiadomości otrzymane z Wiednia pokazują, że wzmaga się ruch socjalistyczny pomiędzy robotnikami wiedeńskimi, że przemycono broszury i pisma socjalistyczne, że propagatorowie docierają do szkół. Nie ignorujmy że w około nas ta sama praca się odbywa w Niemczech i w Moskwie i że najsilniejszem antydotum przeciw szerzącym się teorjom socjalistycznym, jest podniesienie ideałów narodowych do znaczenia społecznego i politycznego.

Wiadomości miejscowe i zamiejscowe.

* Sprawozdanie zarządu Bursy im. Kraszewskiego wykazuje taki dochód Tow. 2.720 złr. 43 cnt. od członków protektorów, a mianowicie od Tow. pedagogicznego 1.152 złr. 76 cnt. od Stan. Kasy oszczęd. 400 złr. od p. St. Brykczyńskiego 200 złr., od Stan. Kasyna mieszcz. 200 złr., od Stan. Rady pow. 200 złr., od Rady pow. z Tłumacza 200 złr., od Rady miej. Stan. 100 złr., od p. Sedelmajera Fr. 97 złr. 67 ct., od p. Sedelmajera Piotra 100 złr., od ks. Biernackiego prob. z Kąkolnika 70 złr., od członków honorowych 563 złr. 36 cnt., od członków czynnych 855 złr. 50 cnt., datki jednorazowe przyniosły 269 złr. 63 ct., z balów, koncertów i odczytów 735 złr. 50 cnt., odsetki od gotówki 307 złr. 97 cnt., wpłaty miesięczne uczniów umieszczonych w Bursie 422 złr. 50 cnt. i t. d. Przychód więc wynosił od czasu zawiązania Tow. 5.824 złr. 89 cnt. Rozchód zaś 1.646 złr. 73 cnt. i pozostało w kasie 4.178 złr. 16 cnt.

Bursa która tak prosperuje i utrzymuje w tym roku 13 uczniów, powstała jak wiadomo z inicjatywy Tow. pedagogicznego Stan. w 1878 roku. W tym roku Wydział odbył 11 posiedzeń i uchwalił regulamin dla Zarządu Bursy, do którego weszli pp. Parylak Piotr jako dyrektor Bursy, ks. Eiselt Jan jako jego zastępca, Skupniewicz Józef jako sekretarz, Szameit Bolesław jako jego zastępca, ks. Dąbrowski Tomasz jako kasjer, Bodyński Józef jako jego zastępca, Dr. Jachno Jan jako kontrolor, Borowiczka Karol jako jego zastępca, Kudelski Władysław jako gospodarz, Freund Szymon jako jego zastępca. Postarano się o pozwolenie zbierania składek w powiatach przez delegatów, do których porozsyłano odezwy, jakoteż prośby do rozmaitych zakładów w kraju w tym celu. Aby uregulować nadzór w zakładzie, uchwalono, aby dyrektor na każdy tydzień zaprosił po dwóch panów z Wydziału do zwiedzania Bursy, urządzono bal na rzecz Bursy i traktowano o zakupno domu dla Bursy.

Bursa im. Kraszewskiego w Stanisławowie prosperuje i taką drogą postępując, ma poparcie u wszystkich, zakreśla dosyć pewną przed sobą przyszłość, z czego cieszyć się wszyscy mogą, bo wiadomo jaki jej cel filantropijny i wielki.

* Artyści włoscy składający kwartet z mandoliny i gitary basowej dają codziennie koncerta w restauracji p. Kluga i K. Słyszeliśmy p. Paganiego i Derli, który wzorowo wykonywali klasyczną muzykę. Mandolina szczególnie jest instrumentem bardzo bogatym u nas nieznanym, a p. P. grą swoją artystyczną dał nam sposobność ocenić grę swoją istotnie piękną i instrument bardzo sympatyczny. Dowiedzieliśmy się, że artyści parę dni zabawią jeszcze w naszem mieście, poczem udają się do Kołomyji i Czerniowiec. W Niedzielę wieczór, artyści grać będą w restauracji Kluga, warto ich posłuchać, bo u nas zdarza się rzadko coś nowego.

* Seminarjum męzkie w Stanisławowie znajduje się, jak wiadomo obok zakładu kąpielowego. Pomieszczenie sali jest jak najgorsze. Nie sale to, ale pokoiki tak są małe, iż w żaden sposób niewystarczają na pomieszczenie uczniów, który zmuszeni są na wykładach profesorów cisnąć się, a pomimo tego jednak niektórzy stać muszą. Pomieszczenie dla szkoły jest złe. Schody ciasne i ciemne, klasy maleńkie co wpływa niemało na stan sanitarny seminarjum. Już poprzednio dyrektor seminarjum i grono profesorów udawało się do Rady szkolnej, która wydelegowała komisję i cała

---

A N N A.

NOWELLA.

N. p. p. Felika Lewicki.

(Ciąg dalszy).

Władysław, za namową żony, umyślił udać się do Kanady, jak to uczynili nasi przyjaciele Beauguet. Pomagałam im do tego wyjazdu. Wujaszek wyjechał był na jakiś czas, sądzę naumyślnie. Miałam więc wielką swobodę i mogłam dłużej u nich przebywać. Przed wyjazdem swoim wujaszek wręczył mnie był pakiecik mówiąc:

— To do ciebie należy moja Marjo . . .

Po wyjeździe wujaszka, gdym pakiecik ten otworzyła, znalazłam w nim bilet bankowy na 5 tysięcy złotych.

Ostatniego wieczora mego pobytu u Zylewskich, pozostałam samą z Władysławem, bo Anna była zajętą w drugiej stancji małą Julcią udającą się na spoczynek. Siedzieliśmy w wielkim i zimnym pokoju, otoczeni nieporządkami i smutkiem towarzyszącym przygotowaniu do wielkiej podróży. Dowiedziałam się wtedy, że oprócz Anny i Julji, Władysław ojca swego zabierał także do Kanady.

— Niemógłbym z tak daleka posyłać na utrzymanie mu pieniędzy, a zresztą, czy może on tutaj dłużej przebywać?

— Mam nadzieję — rzekłam — że przyszłość będzie lepszą, aniżeli pan sądzi. Są ludzie, którzy utrzymują, że ta . . .

— Ta hańba — przerwał gorzko.

— Nie, ta katastrofa nie powinnaby pana decydować do opuszczenia kraju.

— Na prawdę? — zawołał głosem, który za serce mnie chwycił — Niemam sobie wiele do wyrzucenia Marjo — ciągnął — ale czy sądzisz, że mógłbym tak dłużej żyć tutaj? Ona mnie zabija. . . .

— Mój przyjacielu — zawołałam.

— Tak jest, zabija mnie i siebie. Nigdy nie będziemy szczęśliwymi.

— Nie mów tak . . .

— Nie dobrze z mojej strony, niegodnie nawet pani zasmucać, jestem egoistą . . .

— Mam panu dać jedną tylko rekomendację bądź dobrym i cierpliwym dla Anny, ona cię tak kocha.

— Będę jak pani chcesz — odrzekł.

Gdy powróciła Anna, zaczęliśmy mówić z udaną wesołością, o starej naszej nauczycielce. Potem pożegnałam ich, poszłam do pokoju drugiego ucałować córeczkę Anny i śpiącej wśliznęłam do ręki kopertę z biletem bankowym, otrzymanym od wuja. Na kopercie wypisałam: „Ofiaruje Julci, ciocia Marja“.

Nazajutrz, służąca przyniosła mi list od Anny, w liście tym siostra mi wypisała:

„Jeśli wujowi podoba się uważać mnie za córkę swoją przybraną, przyjmuję wszystko, inaczej niepotrzebuje waszej jałmużny“.

Biedna kobieta, jakże siebie i drugich trapiła!

V.

Tygodnie, miesiące, lata upływały, a życie siostry mojej było o tyle burzliwe w Ameryce, o ile moje znowu w Sosnówce było spokojne. Dostawałam rzadko kiedy list od Anny i to pismo było bardzo krótkie. Pani Beauguet donosiła mi o nich tak długo, jak byli w Kwebeku, ale potem rozpoczęła się serja zmian miejsca pobytu i szukania bez końca miejsca, które je więcej oddalały od starych przyjaciół.

Niepowodziło się wcale Zylewskim w Kanadzie. Najprzód mała Julja niedoczekała się wcale końca pierwszej zimy. Pani Beauguet pisała mi potem, że stary Żylewski stracił był tak czucie, że był prawie niedołężnym, że Władysław uginał się pod nawałem trudów i mozołów nad jego siły. Krwawiło mi się serce na te nowiny i wyrzucałam sobie, że tutaj w Sosnówce niezbywało mi na niczem, gdy moi krewni byli prawie w nędzy na cudzej ziemi. Wuj dawał mi pieniądze, abym z nimi robiła co mi się podoba, posyłam je zawsze siostrze, ale Anna mi je zawsze odsyłała z zimnem zapewnieniem, że je niepotrzebuje. Bieda nietylko, że nie ujarzmiła jej dumy, ale zdawałoby się owszem bardziej ją podsycała. Wzięłam w końcu za pośredniczkę pani Beauguet, błagając ją aby jakgdyby od siebie przychodziła w pomoc Annie, gdy ta zapotrzebuje. Niestety uratować ich niebyło podobnem, oznajmił mi to doktor W . . .

sprawa oparła się o wydatek 3 lub 4 set guldenów rocznie. Dowiedzieliśmy się, że jest w Stanisławowie pewien właściciel, który chce wybudować kamienicę dla seminarjum, możnaby z jego oferty korzystać, jestto sprawa dosyć ważna i wymaga koniecznego zajęcia się nią stanowczo. Oprócz szkoły realnej. szkoły wydziałowej żeńskiej i szkoły elementarnej pod kierownictwem Dyrektora p. Nowickiego, szkoły Stanisławowskie złe bardzo mają pomieszczenie. Wartoby nad tą sprawą popracować, aby dać koniecznie pomieszczenie stosowne dla szkół naszego miastc.

* Jak już w poprzednim numerze donosiliśmy bawią w mieście naszem magicy pp. Bodyk i Felder. Dawali już jedno przedstawienie we Czwartek, lecz nieliczne było zebranie, jednakże osoby obecne mogły się przekonać o zdolności i zręczności obu tych Panów. W Sobotę i Niedzielę odbędzie się przedstawienie magiczne w połączeniu z przedstawieniem teatralnem.

* Dziś w Niedzielę odbywa się walne zgromadzenie Tow. Łyżwiarzy. Przypominamy że w sprawie ślizgawki najdogodniejszem miejscem jest p. Piotrowicza pod wałami.

* Zpowodu coraz częstszych wypadków objawiających się szkarlatyny i dyfterji pomiędzy dziećmi, wszystkie gimnazja i szkoły zostały na trzy tygodnie zamknięte we Lwowie.

* We Środę dnia 10. Listopada b. r. w sali kasyna mieszczańskiego odbędzie się II. wieczorek muzyczny Tow. Miłośników muzyki w Stanisławowie z następującym programem: 1. a) „Serdeczna dola“ b) „Anioł“ chór mięszany Romaszkan. 2. Sonata op. 24. na skrzypce i fortepian a) Allegro b) Adagio c) Scherzo d) Rondo Beethońen. 3. Serenada z op. „Król powiedział“ tercet na głosy męzkie z tow. chóru damskiego Delibes. 4. a) „Nie wraca“ solo sopranowe Mattei b) „Pod okienkiem“ solo sopranowe Żeleński. 5. a) „Marzące jezioro“ chór męzki Schumann b) Pieśń karyncka chór męzki Koschat. 6. Andante z warjacjami duet na 2 fortepiany op. 46 Schnmann. 7. Dwie pieśni chór mięszany Moniuszko. Początek o godzinie wpoł do ósmej wieczorem.

* Dnia 31. Października widzianym był w okolicach Halicza meteor niezwykłej jakości. Około godziny 6 minut 30 wieczór wśród gwiaździstej nocy przeleciał on w kierunku od północy kn południowi, opisując łuk bardzo płaski wzdłuż poziomo, i w niewielkiej od ziemi odległości kula oświetlona przebiegłszy pewną przestrzeń pozostawiając za sobą świetlaną smugę, rozpadła się w 4—5 różnobarwnych ciał, świecących barwami fioletową, białą i zieloną zupełnie tak jak to urządzają pyrotechnicy z rakietami o lnkach różnokolorowych. Obecni temu zjawisku mniemali zrazu, iż to była sztuczna rakieta, tak to zjawisko do niej było podobne.

* W dzień zaduszny licznie była zebrana publiczność na cmentarzu Stan., oświetlonym okazale jak zwykle. Podnosimy szczególniej, że najpiękniej wyglądał pomnik Maurycego Goslawskiego ubrany w transparenty i wieńce, oświecony świecami, lampami i kagańcami naftowymi. Pomnik z 1863 roku pięknie także był ozdobiony i oświetlony. Przesyłamy podziękowanie serdeczne młodzieży szkolnej tutejszej, że niezaniedbuje żadnego roku pamiętać o pomniku naszego poety spoczywającego na naszym cmentarzu.

* W nocy dnia 4 Listopada b. r. około godziny 12. spostrzegł Iwan D. gospodarz z Wołczyńca znanego złodzieja Wasyla Hałuszczaka na dachu swej chałupy, dokąd tenże prawdopodobnie w celu kradzieży musiał się udać. Iwan D. zawoławszy syna swego Wasyla i parobka Petra II. chciał go złapać, ale tenże począł się kijem bronić, w tym to czasie zeskoczył z dachu i począł uciekać; ci go dognawszy poczęli go kijem tak okładać, że tenże rano ducha wyzionął. — Winnych odstawiła c. k. żandarmerja do prokuratorji państwa.

* Dmytro Szakało z Podłuża opuścił swój dom dnia 29. Października b. r. i niewiedzano dokąd by się udał, aż dnia 3. Listopada b. r. znaleziono go przypadkowo nieżywego pod płotem w kukurudziance. Przyczyna niewiadoma.

* Z Izby sądu przysięgłych. Dnia 3. List. Łuć Sawków podpalenie uwolniony. Dnia 4. List. Mykieta Sobolnk zabójstwo skazany na 5 lat ciężkiego więzienia i dwa posty miesięcznie. Dnia 15. b. m. Michał Zajączkowski zbrodnia podpalenia przew. R. S, k. Noir. Dnia 5. b. m. Lejba Knoll i spól. podpalenie uwolniony. Dnia 6. b. m. Marunia Wołoczyj (w Nrze 87 mylnie „Marcin Woloczyj podany) został za zbrodnię morderstwa skazaną na śmier przez powieszenie.

* Doni sienia policyjne. Z dnia 1. na 2. Listopada b. r. w nocy u p. Füllenbergo na ulicy Halickiej rozbito sklep i wykradziono trzy wory mąki 2 głowy cukru i kilka kawałków mydła. — Tej samej nocy skradziono dwa wory kartofli u Bigenfelda, policja wyśledziła sprawców i oddano sądowi. — Dnia 2. Listopada zjechały się dwa fijakry tak silnie, że jeden drugiemu przebił konia dyszlem, sprawa oddana do sądu. — Za kradzież kury i cebuli aresztowano Mortka Lichtenberga i oddano do sądu. — Dnia 5. Listopada zaaresztowano Annę Maslanczuk z Pasiecznego za kradzierz kartofli u Symjona. — Okazała się kradzież u pana radcy Prokopowicza, różnych rzeczy. — Podczas praźnika odbytego na dniu 3. b. m. w Wołoczyńcach pochwytano syna wójta, którego tak zbito, że życie zaraz zakończył. Zbrodniarzy czterech do tego należących oddano sądowi.

Sprawa szkół ludowych. „Dzien. Polski“ w Nrze z 4. Listopada porusza bardzo ważną kwestję, a mianowicie sprawę nauczycieli ludowych i słusznie podnosi, że w szkolnictwie głównie wszystko na nauczycielu polega, a zatem potrzeba: podwyższyć płace nauczycieli, obsadzić posady opróżnione stałymi nauczycielami, powoływać na posady inspektorów ludzi należących do grona nauczycieli ludowych, nieprzeciężać nauczycieli zbyteczną pracą, dbać w końcu o obsadzenie zdolnymi i w zawodzie pedagogicznym wykształconymi ludźmi, Trzeba więc reformę rozpocząć od poprawy bytu nauczycieli.

Na posiedzeniu sekcji pedagogiczno-dydaktycznej we Lwowie, rozdzielono prace w sposób następujący: p. B. Baronowskiemu jako referentowi przekazano opracować plany naukowe przeznaczając mu p. Starkla za współreferenta. Regulamin ma opracować p. Olszewski jako referent z pp Schmittem i Zwierkowskim współreferentami, ustawy szkolne znowu p. Schmitt.

* **Krynica.** Spaliła się wieś Krynica, pożar objął 49 budynków w ciągu dwu godzin. Cerkiew i budynki plebańskie nratowane zostały zrzez zlokalizowanie ognia, co zawdzięczać należy urzędnikom miejscowym, którzy przybyli na miejsce pożaru i energicznie ratowali.

* **Wiedeń.** Wielkie wrażenie wywołał tu napad dokonany w środku miasta w celu rabunku. Nieznany złoczyńca rzucił się na żonę profesora uniwersytetu Siegmunda w chwili, gdy ta wracając do domu wstępowała na wschody, Rabuś wyrwał omdlałej kobiecie torebkę skórzaną z pieniądzmi.

* **Londyn.** Straszliwa burza srożyła się temi dniami w całej Wielkiej Brytanji i obecnie zewsząd napływają wiadomości o spustoszeniach. Przed Middlesborough zatonął szuner duński „Johanna“ z całą załogą. Podobny los spotkał dwa okręty rybackie z Shields. W Scarbaro wyrzucone zostały na brzeg trzy okręty, załogi z trudnością ocalone.

Tow. Wzaj. Ubez. w Krakowie.

W zeszłym tygodniu wybrano z okręgu Stanisławów-Bohorodczany-Buczacz, p. W. Gniewosza z Potoka na delegata do Rady nadzorczej Tow. Wzajem. Ubezp. Nasi czytelnicy będą nam zdaje się wdzięczni, jeśli obszerniej o tem Tow. podamy, oraz i o atrybncje pp. obwodowych delegatów.

Sprawozdanie roczne Tow. Wzaj. ubez. wyszło niedawno i daje nam wskazówki jak ono w

---

jednego dnia gdyśmy razem siedzieli na sianie w ogrodzie, obok wuja, który zdrzemnął. Stary doktór bywał częstym gościem naszym, a było te z jego strony prawdziwem miłosierdziem, wujaszek też mówił, że Sosnówka na trzech wystarczy.

— Ostatni list jaki pani otrzymała z Kanady był od pani Beanguet? spytał Doktor.

— Tak — odparłam — Dawno już od Anny listu nie miałam. Oni podróżnją ciągle i szczególnem mi to się wydaje, że Władysław nie usiędzie na miejscu.

— Kamień na miejscu porasta — odrzekł doktor — Co do mnie — zawołał po chwili — nie dziwię się wcale temu. Pani szwagier nieposiada, przy rozumie i wolnej woli, tej energji moralnej i fizycznej, aby dojść do celu. Walczy, ale traci nadzieję, a w taki sposób nieprzychodzą zwycięztwa. Biedny to człowiek, bo już nic nie robi z sercem a tak, aby zbyć . . .

— Wiem, że pan prawdę mówi — zawołałam — dlatego też musi doktór pomódz mi do namówienia wuja, aby podał im litościwą rękę, gdy sami nic sobie podołać nie mogą.

— Wszystko uczynię co będzie możebnem dla siostry pani — rzekł doktor — ale jakże rozmiękczyć serce wuja pani? Naturalnie, że musi być pewnym, że pieniądze jakie pani daje przeznaczone są dla Żylewskich, a jeśli powiemy mu, że odrzucała je wszystkie z niezachwianą wolą dlatego, że przechodziły przez pani ręce, to bezwątpienia, że będzie więcej jeszcze na nią rozgniewany.

Milczałam, a doktor po chwili dodał.

— Spróbóję, może będę szczęśliwszym od pani. Można zrozumieć dlaczego prośby jakie pani wznosi do wuja dla siostry, bardziej jeszcze irytują starca.

— Pan to rozumie? — zawołałam — Więc dlaczego?

Popatrzał na mnie zdziwiony i dorzucił.

— Bo pani krzywdę największą ona wyrządziła.

Dzięki interwencji starego przyjaciela wujaszek zmodyfikował swe zamiary względem siostry mojej i obiecał zmienić testament, który ją zupełnie wydziedziczał, ną korzyść syna jej niedawno narodzonego. Jednak obietnice miały pozostać obietnicami. W dzień Bożego Narodzenia pojechaliśmy do kościoła, mróz był silny i zimno wielkie.

Powróciwszy do domu wujaszek uczuł się słabym i w chwili kiedy siedział obok palącego się w kominie ognia, dzwony kościoła odzywały się monotonnie.

— Pokój i dobra wola, pokój i dobra wola — rzekł wujaszek — jakto dzwony dobrze głoszą.

Nagle porwana natchnieniem zbliżyłam się do starca, a całując go rzekłam:

— Wujaszku, wybacz jej . . .

Odepchnął mnie lekko od siebie i nic nie odrzekł, ale gdy udawaliśmy się na spoczynek pocałował mnie w czoło i rzekł solennie:

— Błogosławieni spokojni! . . . Postaram się zapomnieć Marjo, postaram się . . ,

Słabe światło czerwonej świecy trzymanej przez służącę obudziło mnie w nocy, już dniało. Porwałam się z łóżka przestraszona wołając.

— Czy wujaszek zachorował?

Przypominam sobie słabo w jaki sposób dotarłam do jego pokoju, nieczułam zimna posadzki dębowej. Na progu doktor wstrzymał mnie . . . Troskliwość moja nie była już potrzebną, pieszczoty nie mogły go zbudzić. Starzec tej nocy przeszedł bez cierpienia do życia wiecznego.

Nic niebyło zmienionem w testamencie. Byłam jego jedyną spadkobierczynią i panią jego znacznego majątku.

. . . .

— Pewna osoba pragnie z panią mówić — zawołała stara słnżąca wchodząc do mego pokoju.

Pogrążona byłam w zadumaniu w pokoju bawialnym. Niebo było ciemne i zakryte, na dworze była posępna zima, w pokoju zaś smutek panował we wszystkiem odzywając się w duszy przykrem uczuciem. W dzień przedtem pan tego domu poraz ostatni próg jego przebył, udając się w podróż, która wszystkich nas czeka. Byłam pod wpływem uczucia, które samotność rodzi, gdy się czuje ciężar niewymowny, ból w sercu gdy głos starej służącej obudził mnie z tego stanu i zadrżałam.

— Ktoś pragnie ze mną mówić? — powtórzyłam — A któż taki?

— Ta osoba pragnęła najprzód z panem widzieć się koniecznie — odrzekła służąca ocierając łzy fartuszkiem — odpowiedziałam. że tylko jest.. Że tylko pani jest w domu.

(Dok. nast.)

istocie coraz lepiej prosperuje. Towarzystwo ubezpiecza od ognia majątek 121.000 osób w wartości 262 miljonów złr., od gradu majątek 23 miljonów, na kapitał pośmiertny przeszło 7 miljonów dla 5.871 osób, a dla 797 osób na dożywocie w sumie 2 miljon. przeszło.

Tow. jest oparte na wzajemności i ma tak zwane zwroty. Zwrotów było w przeciągu 19 lat blisko 3 miljon. Fundusz rezerwowy jest w kwocie 1,800.000 złr. t. j. majątek na nieprzewidziane klęski, na znaczne pożary, wielkie gradobicia lub śmiertelność epidemiczna. Tow. oddaje krajowi te wielkie usługi, że kapitały pozostają w kraju, inaczej bowiem musielibyśmy asekurować majątki nasze za granicą.

W ciągu lat 19 wypłaciło Tow. za pogorzele i gradobicia 16 miljonów złr. Dział na zabezpieczenie na życie jest najsłabszy, co pokazuje, że u naś jeszcze nie przyjęto się tak powszechnie jak za granicą. Zwroty i zniżenie opłaty są dowodem rozwoju Tow. Przy zabezpieczeniach na życie członkowie, którzy lat 5 przynajmniej należą do Tow. otrzymują znaczne zwroty, bo opłaty bywają stopniowo coraz mniejsze.

Przed 20 laty, właściciele budynków słomą pokrytych płacili 1 złr. 50 cnt. od majątku wartości 100 złr. Po założeniu Tow. w roku 1861 zniżoną została stopa na 1 złr. 35 cnt., po kilku latach doszło do 1 złr. 15 cnt., dzisiaj zaś płaci się 1 złr. 4 cnt. Ponimo zniżenia procentu opłaty zwroty bywają 20, 25, a nawet 33 procentowe, ubezpieczenie zatem od ognia kosztuje 70 do 80 ct. rocznie od majątku 100 złr.

Ubezpieczenie zboża w stodołach na tych samych jest prawach i na stopie 46%, a po odtrąceniu zwrotów 30 do 35%.

Ubezpieczenie od gradu dotąd jest stosunkowo drogie, od 100 złr. płaci się na rok 1 złr. 70 ct. Pochodzi to, że mało asekurują. W dziale od ognia jest 120.000 osób, od gradu zaś tylko 4000.

Zarząd jest wybierany przez członków Tow. mających ubezpieczenie najmniej na 500 złr. przez wybór z obwodu jednego delegata do Rady Nadzorczej. Rada Nadzorcza składa się z 26 członków pełniących obowiązki honorowo. Rada Nadzorcza wybiera Dyrekcję Tow. Obowiązki delegata są obszerne, a mianowicie dbanie o to, żeby do Tow. nie weszli ludzie nieuczeni, jako też są obowiązani zajmować się losem pogorzelców, stają się więc opiekunami pokrzywdzonych.

Pp. delegaci powinni być dobrze obznajomionymi ze stosunkami obwodowymi co do majątków i moralności przystępujących do Tow. powinni przewodniczyć w komisjach likwidacyjnych i jeżeli pp. likwidatorowie są, jak powiedziała osoba wysoko postawiona prokuratorami Tow., to delegaci powinni być w całem słowa znaczeniu adwokatami stron poszkodowanych. Do ułatwienia przystąpienia do Tow. Dyrekcja ustanowiła po kraju ajencje Towarzystwa.

ROLNICTWO, PRZEMYSŁ i HANDEL.

Sprawozdanie tygodniowe o ruchu zbożowym na kolejach galicyjskich. Podczas gdy dowóz z kolei czerniowieckiej zmniejszył się o circa 7000, a z Rosji o circa 500 metr. cent., konstatujemy z zadowoleniem. że się zwiększył transport lokalny na naszych kolejach, a osobliwie eksport zbożowy z Tarnopola. Pszenicy, żyta, jęczmienia i kukurudzy przywieziono około 85.000 worków, z których około 45.000 przeszło za granicę, 15.000 do Szlązka, Morawy i Czech, a 25.000 na zachód Galicji. Oprócz tego przesłano na zachód mlewa około 5.800 mct. nasion olejnych około 6.400 worów, drzewa około 40.000 mctr., nafty i wosku ziemnego około 4.500 mctr., okowity około 1.800 mctr., jaj około 3.800 mctr., nierogacizny około 4.800 sztuk, owiec około 10.300 sztak. W kierunku od Krakowa na wschód transportowano 35.000 mctr. towarów sklepowych i około 15.300 mctr. węgla. Ogólny transport towarów na głównej linji (Karola Ludwika) około 17.000 mctr

Stan wkładek kasy Oszczędności miasta Stanisławowa wynosił z dniem 30. Wrześ. u 3045 stron 9028·56, złr. 16 cnt. w miesiącu Paź. włożyło: na dawne książeczki 124 stron, na nowe książeczki 92 stron, razem 216 stron złr. 46.618 cnt. 24, wyjęło zaś: częściowo 175, stron, zupełnie 99, razem 274, stron, złr. 47.110 ubyło zatem 491 złr. cnt. 76, Stan wkładek z dniem 31. Paź. wynosi: u 3.038 stron złr 902.364 cnt. 40.

Sprawozdanie targowe Spółki Handlowo Rolniczej w Stanisławowie z dnia 6. Listopada 1880. Pszenica od złr. 10 — do 10·80 Żyto od złr. 9 — do 9·80 Jęczmień od złr. 6·50 do 7·50 Owies od złr. 5·50 do zł 6.50 Groch złr. — do — Fasola od złr. — do — Kukurudza 5·50 — do 6·50 Rzepak 10·50 do 11·50 złr koniczyna od złr.— do złr.—, lnianka od — do — złr.— tymotka — złr. Hreczka od 6·50 do 7·50.

Kursa giełdy wied. z dnia 6. Listopada 1880. Jednolity dług państwa w notach 71·90 Jednolity dług państwa w srebrze 73·05 Renta austr. w złocie 87·— Losy z 1860 r. 130.25 Akcje Banku narod. 816 — Akcje Banku kredytowego 279·25 Londyn 117·25 Srebro —·— Napoleondor 93·55 Dukat 55·8 100 Marek 57·85 Rubel papierowy 1¼ 1·2 Losy Stanisławowa (płacą) 24·75 (żądają) 5260

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Sekcja administracyjna ankiety szkolnej zastanowiła się we Wtorek nad wnioskiem ks. Buchwalda, aby w razie uznania potrzeby drugiej posady nauczycielskiej w szkole ludowej ustanowiono nauczycielkę i urządzono oddziały osobno dla chłopców i dziewcząt. Sekcja uznała, że życzeniu temu stać się może zadość bez uchwalenia osobnego dodatku do ustawy, wystarczy rezolucja przez sejm uchwalona. Długa dyskucja toczyła się nad sprawą kosztów utrzymywania szkół ludowych. Myśl przyjęcia tych kosztów na fundusz krajowy znalazła wielu zwolenników ale tylko w zasadzie. Dopóki bowiem szkoły nie zostaną zorganizowane w całym kraju, niepodobna na ogół wkładać takiego ciężaru.

Już znamy rezultat wyborów do Rad powiatowych z 26 powiatów Galicji wschodniej. Z tych moskalofile przeprowadzili swych kandydatów tylko w 4 powiatach, a w 2 powiatach włościanie ruscy nie wybrali nikogo z inteligencji polskiej, ale i żadnego księdza ruskiego. Lecz, że żadna kurja w żadnej Radzie pow. niemoże mieć większości, więc i w owych sześciu powiatach Polacy będą mieć większość tak w Radzie, jak i Wydziałach powiatowych.

MOSKWA. Cała uwaga skupiona dzisiaj około Liwadji, gdzie ważne mają zapaść uchwały Wiadomo, że w Liwadji prócz carewicza bawi kilku ministrów. Loris-Melikow, który także przez dni kilka bawi na dworze cara, wyjechał do Petersburga. Świeżo przybył do Liwadji Pobiedonoscow, naczelny prokurator św. synodu. Powołanie jego na dwór cara łączą z naradami najwłaściwszym sposobem ogłoszenia publicznie małżeńskiego związku cara z ks. Dołgoruki. Ogólne panuje przekonanie, że car może tylko zawrzeć morganatyczny związek z ks. Dołgoruki. Spodziewają się też, że po odnośnych naradach z nadprokuratorem św. synodu związek ten będzie ogłoszony narodowi.

Prócz tego zajmuje opinją publiczną w wysokim stopniu projekt ministra oświecenia dotyczący urządzeń uniwersytetów rosyjskich. Projekt ten wypracowanym został przez pp. Saburowa i Wiskowatowa. Saburow były kurator dorpackiego uniwersytetu i Wiskowatow profesor tegoż uniwersytetu, który młodość swoją i lata nauki spędził w dorpackim uniwersytecie — obadwaj są wielkiemi przyjaciółmi urządzeń dorpackiej wszechnicy, podobnych do zaprowadzonych na niemieckich uniwersytetach różne stowarzyszenia i korporacje akademickie i t. p. Wątpić należy, aby tego rodzaju reformy dały się już przeprowadzić w Rosji i nie napotkały na opór wszystkich sfer rządowych, przeciwnych takim wolnomyślnym instytucjom.

„Nowosti" donoszą, że rada uniwersytetu petersburgskiego z rozkazu wyższego zajmuje się kwestją ustanowienia jednakowego umundurowania dla studentów wszystkich uniwersytetów. Pokazuje się, że car, wielki krajczy, jak go nazywają, na polu reform mundurowych zawsze jest czynny.

„St. Petrs. Ztg." donosi, że w przeszłym tygodniu przybył do Moskwy jeden z ośmiu oficerów niemieckich wykomenderowanych przez ministerstwo wojny do Rosji dla wyuczenia się rosyjskiego języka. W Moskwie nie zatrzymują się oficerowie niemieccy długo, gdyż na zamieszkanie przeznaczono im wieś Puszkino, oddaloną o 10 wiorst od Moskwy. Wioska ta zamieszkaną jest przez samych Rosjan, dla czego oficerowie niemieccy zmuszeni ciągle mówić po rosyjsku, najłatwiej i najprędzej nauczą się tego języka. Petersburgski dziennik dodaje przytem, że oficerowie niemieccy pewno nie dla samego rosyjskiego języka wysłani zostali do Rosji, lecz misja ich sięga prawdopodobnie daleko dalej. W każdym razie dobrze byłoby wiedzieć, czy rząd nasz (rosyjski) powiadomionym jest o tej naukowej ekspedycji do naszej ojczyzny.

Z Kazania donoszą „Molwie", że studenci uniwersytetu i instytutu weterynaryjnego chcieli za pośrednictwem swej zwierzchności zakomunikować p. ministrowi oświecenia adres z wyłuszczeniem swych potrzeb. Adresu studentów nie przyjęto. Na zebranie przybył kurator i oświadczył studentom iż osobiście oznajmi p. Saburorowi o wszystkiem co powiedziano w ich adresie.

Z Petersburga donoszą, że dowódzca eskadry rosyjskiej, wchodzącej w skład floty demonstracyjnej, wice-admirał Kremer, otrzymał polecenie dopóty pozostać w zatoce katarskiej, dopóki pozostaną tamże inne eskadry i wysłać delegata mającego uczestniczyć w odstąpieniu Dulcigna, jeżeli to inne mocarstwa zrobią. Wnosić ztąd należy, że Rosja postanowiła nie robić żadnego kroku w sprawie czarnogórskiej bez zgody mocarstw. Doniesienie jednakże mówi, że następnie wice-admirał Kremer odpłynąć ma ze swojemi okrętami do portu pirejskiego, coby wskazywało ze strony Rosji zamiar popierania sprawy greckiej bez oglądania się na inne mocarstwa. Z tego powodu wiadomość ta potrzebuje potwierdzenia.

FRANCJA, dnia 5. Listopada wykonano w Paryżu dekreta marcowe przeciw dominikanom, franciszkanom i innym stowarzyszeniom zakonnym Wszędzie był opór bierny, wyważanie drzwi i protesta. Kilka osób cywilnych aresztowano.

STANY ZJEDNOCZONE. Republikanin Garfield został wybrany prezydentem, a Arthur wice prezydentem Stanów Zjednoczonych.

W dzisiejszym numerze zamieszczone jest ogłoszenie p. Samuela Heckscher, bankiera w Hamburgu, na które ze względu na opinję, jaką sobie przez swą rzetelność i spieszną a milczącą wypłatę wygranych tu i w okolicy zjednał, zwracamy szczególniej uwagę.

Pociągi kolejowe

według zegaru Peszteńskiego. Różnica zegaru Stanisławowskiego jest 23 min. więcej od Peszt.

Pociągi	Przychodzą do Stanisławowa g.	m.	por	Odchodzą ze Stanisławowa g.	m.	por
ze Lwowa do Czerniow. Nr. 1 (posp.)	9	36	r.	9	41	r.
— — — — Nr. 3 (mię.)	6	11	w.	6	50	w.
— — — — Nr. 5 (mię.)	5	13	r.	5	35	r.
Z Czerniow. do Lwowa Nr. 2 (posp.)	6	3	w.	6	13	w.
— — — — Nr. 4 (mię.)	9	12	r.	9	37	w.
— — — — Nr. 6 (mię.)	8	58	w.	9	20	r.
Do Stryja (osobowy)				9	46	
Ze Stryja (osobowy)	5	31	w.			r.

Zwraca się uwagę na ogłoszenie w dzisiejszym numerze pp. Kaufmana i Simona z Hamburga. Rozchodzi się tu o los oryginalny loterji bogato wyposażonej. To przedsiębiorstwo zasługuje na zupełne zaufanie, jako poręczone przez rząd, a wspomniany dom bankowy znany jest z rzetelności.

Podziękowanie.

W Październiku t. r. były panie Fürchtgotter i Szukatka, tak łaskawe, że zebrały między swojemi znajomemi na ulicy Lipowej — dla mnie biednej wdowy pozostałej z 5-ciorgiem drobnych dzieci bez utrzymania — 15 złr., zaco im składam stokrotne podziękowanie.

Panna Majer, która jest moją przyjaciółką od lat dziecinnych i która dała inicjatywę do tego szlachetnego czynu, zebrała także 20 złr., zaco Ci kochana Ludwiniu składam najserdeczniejsze podziękowanie.

Nareszcie wszystkim osobom, które przyczyniły się do przyjścia mi w pomoc posyłam Bóg zapłać.

Albina z Hinnenburgów Zagajewska.
ulica Lipowa Nr. 170.

KAWĘ

wprost sprowadzoną, najlepszy, najczyściejszy aromatyczny gatunek dostarcza w paczkach pocztowych 4 Kilo netto towaru ocloną i opłatnie, za zaliczką:

Perłową prima	po 1	złr. 95	ct.	za Kl.
Ceylon najlepszą	„ 1	„ 70	„	„
Mokkę wyborową	„ 1	„ 75	„	„
Jawę zieloną	„ 1	„ 50	„	„
Kubę najlepszą	„ 1	„ 80	„	„

R. MAITI
w Tryeście.

Wszelkie inne gatunki ma na składzie najtańszych cenach.

Głów na wygrana 400.000 mark. **!Szczęście!** Wygrana poręczona przez państwo.

Zaproszenie do wzięcia udziału na

WYGRANE

ciągnienia wielkiej loterji pieniężnej, poręczonej przez państwo Hamburg, w której 8 miljonów 600.000 mark zpewnością wygrane być muszą.

Wygrane tej tak korzystnej loterji pieniężnej, która według określonego planu tylko 90.500 losów obejmuje, są następujące: największa wygrana jest 400.000 mark.

Premja		250.000 mark
1 wygrana	po	150.000 mark
1 wygrana	po	100.000 mark
1 wygrana	po	60.000 mark
1 wygrana	po	50.000 mark
2 wygranych	po	40.000 mark
2 wygranych	po	30.000 mark
5 wygranych	po	25.000 mark
2 wygranych	po	20.000 mark
12 wygranych	po	15.000 mark
1 wygrana	po	12.000 mark
24 wygranych	po	10.000 mark
4 wygranych	po	8.000 mark
3 wygranych	po	6.000 mark
52 wygranych	po	5.000 mark
6 wygranych	po	4.000 mark
108 wygranych	po	3.000 mark
214 wygranych	po	2.000 mark
10 wygranych	po	1.500 mark
2 wygranych	po	1.200 mark
533 wygranych	po	1.000 mark
676 wygranych	po	500 mark
950 wygranych	po	300 mark
65 wygranych	po	200 mark
100 wygranych	po	150 mark
26.345 wygranych	po	138 mark
2.800 wygranych	po	124 mark
70 wygranych	po	100 mark
7.300 wygranych	po	94 i 67 mark
7.850 wygranych	po	40 i 20 mark

i rozstrzygnie się takowe stanowczo w kilku miesiącach w siedmiu oddziałach.

Do najbliższego ciągnienia wygranej, które jest urzędownie oznaczone kosztuje

cały oryginalny los tylko 3 złr. 50 cnt.
pół oryginalnego losu tylko 1 złr. 75 cnt.
ćwierć orygin. losu tylko — złr. 88 cnt.

losy te (a nie zastrzeżone promesy) są przez państwo poręczone i rozsyłam je franco w najodleglejsze nawet okolice za nadesłaniem należytości.

Każdy z P. T. Interesujących obok oryginalnego losu otrzyma gratis herbem państwa zaopatrzony oryginalny plan i dalsze urzędowe listy ciągnień.

Wygrane pieniądze wypłacać i przesyłać będę osobiście, spiesznie i pod ścisłem milczeniem. Każde zamówienia można uskutecznić pojedyńczo za asygnatą pieniężną lub listem rekomendowanym. Uprasza się uprzejmie w przybliżonym czasie nadchodzącego ciągnienia t. j. do *15. Listopada* z zamówieniami łaskawie zgłaszać do 6—?

Samuela Heckscher (sen.)
dom bankowy i wekslowy w Hamburgu

Liton, uśmierza najdotkliwszy ból zębów i wtenczas gdy żaden inny środek nie pomaga.

Flakon 40 ct.

Skład jedynie u Jana Macury, aptekarza w Stanisławowie. 12—14

Wodna kuracja
we wszystkich chorobach.

Nie tylko w chorobach **chronicznych** (długo trwających) lecz także i w gorączkowych, a przedewszystkiem **dziecięcych chorobach**, w których delikatny organizm inną metodą leczniczą nie zawsze dobrze się kwalifikuje, osiągnąć można nader pomyślne skutki, metodyczną i wczas zaprowadzoną wodną kuracją.

Woda udzielaną zostaje w wyższej lub niższej temperaturze odpowiednio dla każdego wieku i stanu choroby; **racjonalne użycie pojedyńczego obkładu ze względu na jego formę, temperaturę trwanie** jest bardzo często na pomyślny stan choroby niezmiernie wpływające.

Konsultacje odbywają się w mieszkaniu podpisanego lekarza liczba 3 w Rynku codziennie od 2—3 po południu, zaś po za mieszkaniem każdego czasu.

Edward Blaustein,
lekarz w Stanisławowie.

DENTYSTA
A. Löwner

w dentystycznym zakładzie Wiedeńskim wykształcony i przez wydział medyczny we Wiedniu dyplomowany lekarz dentystyki, członek koleg. Wiedeńskich dentystów, zamieszkały od lat 4 w **Stanisławowie**, obecnie w rynku pod l. 18. I. piętro, poleca się Szan. P. T. Publice, tak **do wstawiania sztucznych zębów i szczęk**, jak w ogóle do wszystkich **operacyj dentystycznych**, które **podług najlepszej metody wykonywa**

Świeżo opuściły prasę w Bibliotece Mrówki:

Kochanowski. Pieśni	40
Zimorowicz. Sielanki	40
— Roksolanki	20
Hausner. O pojedynku	20
Słowacki. Książę Niezłomny	40
— Sen srebrny Salomei	40
— Beniowski	40
— Król Duch	20
— Wacław — Poezje ulotne	20
Morgenbesser. Myślący burmistrz	20
Garczyński. Wspomnienia z r. 1831 i Sonety wojenne	20
Rodoć. Satyry	20

w Księgarni Polskiej
we Lwowie 3 3

Spicwegericha
piersiowe bonbonki
do leczenia słabości płuc i piersi, kaszlu, kokluszu, chrypki jakoteż zaflegmienia.

Nieoceniona roślina, którą natura wydała dla dobra i leczenia cierpiącej ludzkości, zawiera pierwiastki lecznicze, które dotąd zostały nieodgadnioną tajemnicą pomagając do leczenia zapalonych części krtani jakoteż narzędzi oddechowych. Ręcząc za dobroć naszego fabrykatu, zawierającego Spicwegerich, jakoteż czystą przymieszkę cukru, upraszamy o szczególne uwzględnienie naszej przez władze rejestrowanej marki ochronnej i podpisu na kartonie, a tym sposobem można rozpoznać prawdziwy nasz fabrykat.

Pudełko po 30 cnt.

Wiktor Schmidt i synowie

c. k. uprz. fabrykanci w Wiedniu, (Wiedeń, Alleegasse 48).

Do nabycia w Stanisławowie u pp. aptekarzy: Adolfa Beilla, Ferd. Stechera i Albina Amirowicza. 7—20

Przesyłkę uskutecznia się także za zaliczką.

Leçons de Français
Cours préliminaire, conversation, littérature.
S'adresser à la Rédaction.
F. L.

---

3 pokoje

z kuchnią i przynależytościami jakoteż **1 pokój** kawalerski są zaraz do wynajęcia.

Bliższa wiadomość w adm. „Kroniki".

!!Podajmy szczęściu rękę!!
400.000 mark

jako główne wygrane szczęśliwym trafem nastręcza **najnowsze wielkie ciągnienie loterji pieniężnej**, dozwolonej i poręczonej przez **państwo**.

Korzystne wyrobienie nowego planu jest tego rodzaju, że w przeciągu kilku miesięcy w 7. oddziałach wyciągniętych będzie **46.610 wygranych** między tymi znajdują się główne wygrane w ogólnej sumie 400.000 mrk. szczegółowo zaś:

1 wygrane	po m.	250.000
1 wygrane	po m.	150.000
1 wygrane	po m.	100.000
1 wygrane	po m.	60.000
1 wygrane	po m.	50.000
2 wygranych	po m.	40.000
2 wygranych	po m.	30.000
5 wygranych	po m.	25.000
2 wygranych	po m.	20.000
12 wygranych	po m.	15.000
1 wygrane	po m.	12.000
24 wygranych	po m.	10.000
4 wygranych	po m.	8.000
52 wygranych	po m.	5.000
108 wygranych	po m.	3.000
214 wygranych	po m.	2.000
533 wygranych	po m.	1.000
676 wygranych	po m.	500
950 wygranych	po m.	300
26.345 wygranych	po m.	138
i t. d.		i t. d.

Ciągnienia wygranych są określone planem, wydanym i potwierdzonym przez rząd.

Do najbliższego pierwszego ciągnienia wygranych tej wielkiej od państwa poręczonej loterji pieniężnej kosztuje:

1 cały oryginalny los tylko 6 m. albo zł. 3·50
1 połowa oryg. losu tylko 3 m. albo zł. 1·75
1 czwarta część or. losu tyl. 1½ m. albo cnt. 90

Wszystkie zamówienia uskuteczniają się najdokładniej za nadesłaniem należytości za asygnatą lub listownie, albo za pobraniem (zaliczeniem) całej należytości, natomiast otrzyma każdy od nas **los oryginalny**, zaopatrzony herbem państwa.

Do przesyłek dołączamy bezpłatnie plan gry, jakoteż podział zysków na wszystkie oddziały. Po każdem ciągnieniu rozszlemy osobom interesowanym (nawet nie wezwani do tego) urzędowe wykazy ciągnienia.

Wypłata wygranych nastąpi natychmiast pod gwarancją państwa i może być uskuteczniona na żądanie strony interesowanej u nas, lub przez naszych pośredników we wszystkich większych miastach prowincyj austrjacko-węgierskich. Nasza kolekcja była jak się zdawało bardzo często szczęśliwą, wypłacaliśmy naszym interesantom największe wygrane, a to: po mark 250.000, 225.000, 15 .000, 100.000, 80.000, 60.000, 40.000 itp.

Przewidzianem jest, że przy takiem przedsiębiorstwie opartem na najrzetelniejszej podstawie można z początku na większy udział liczyć, upraszamy zatem, abyśmy mogli wszystkie zamówienia uskutecznić z takowymi w najkrótszym czasie, a na każdy sposób przed **15. Listopada** b. r. zgłaszać się

Kaufman i Simon
dom bankowy i wekslowy w Hamburgu
zakupno i sprzedaż wszelkiego rodzaju obligacyj państwowych, akcyj kolei i losów pożyczkowych.

P. S. Dziękujemy niniejszem za zaufanie, którem dotąd zaszczycani byliśmy, zapraszamy również do łaskawego a licznego udziału przed rozpoczęciem nowego ciągnienia, a staraniem naszem będzie zawsze rzetelną usługą zaskarbić sobie zupełne zadowolenie i względy Szanownej publiczności. 6—?

ZMIANA LOKALU.

FERDYNAND FIEDLER
w Stanisławowie

FABRYKA WYROBÓW MEBLI, oraz WIELKI SKŁAD MEBLI

(w domu własnym — *(dawniej w hotelu Kaminskiego* obecnie przeniósł do domu *L. Krona* w miejscu dawnej poczty.

NA WYSTAWIE r. 1875. w Stanisławowie otrzymał LIST POCHWALNY posiada pracownię stolarską, zaopatrzoną w maszyny najnowszego systemu i inne narzędzia pomocnicze, przeto jest w możności wykonywać wszelkie roboty stolarskie hurtownie i częściowo, podług rysunku, trwale, szybko i po umiarkowanej cenie. Meble do wyplatania trzciną przyjmuje. — Do suszenia materjałów własna suszarnia. — Meble do wyplatania trzciną przyjmuje się. — Na żądanie sprowadza meble z Wiednia, — licząc za to bardzo mierną prowizję.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, że z d. 24. Paźdź. b. r.

otworzyłem w Stanisławowie

w kamienicy Wgo Halperna, dawniej lokal Wgo Wincentego Majewskiego,

Handel towarów korzennych

win austr., węg., fran., reńskich; likierów krajowych i zagranicznych, herbaty i rumów brounśkich, delikatesów, skład ogórków znaimskich i marynat, jakoteż galanterji i t. d.

Zaopatrzywszy skład mój w świeże towary, staraniem mojem usilnem będzie zadowolnić w zupełności Szanowną Publiczność, oddając jej towary w najlepszym gatunku po cenach jak najumiarkowańszych.

Z powodu wielkiego zapasu znajdującego się w mych piwnicach, jestem w stanie oddać wina po bardzo zniżonych cenach, to samo tyczy się i galanterji.

Polecając się więc łaskawym względom Szanownej Publiczności mam, zaszczyt zostać z poważaniem

4209 4—10 **Ch. Meisels.**

Ogłoszenia drobnej treści przyjmuje się za opłatą 2 cnt. od słowa, pierwszy wiersz tytułowy — grubszem pismem podany kosztuje 10 cnt. — tym sposobem może każdy cenę swego ogłoszenia obliczyć.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Jan Dankiewicz. Z drukarni J. Dankiewicza w Stanisławowie.